

Protokół nr 1/18

1 Posiedzenie w dniu 11 grudnia 2018r.

Obrady rozpoczęto 11 grudnia 2018r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 10:25 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 9 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.

Obecni:

1. Sławomir Jałowiec
2. Norbert Jęczalik
3. Dominik Lech
4. Beata Pochodnia
5. Halina Skorek-Kawka
6. Iwona Skotniczna
7. Tomasz Szlenk
8. Jacek Trynda
9. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zaopiniowanie projektu budżetu Miasta Myszkowa na 2019 rok.
3. Opracowanie planu pracy komisji na 2019r.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji utworzył i prowadził pan Sławomir Jałowiec. Powitał zebranych na posiedzeniu. Przewodniczący komisji przedstawił porządek posiedzenia, stwierdził że na Sali jest kworum. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku? Z uwagi na brak uwag poprosił o przyjęcie przedstawionego porządku posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych. Przy 9 głosach za, porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 2.

Zaopiniowanie projektu budżetu Miasta Myszkowa na 2019r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wspólnie zostało ustalone, że projekt budżetu nie będzie ponownie omawiany z tego względu, że projekt budżety miasta radni otrzymali drogą elektroniczną i domniemywa, że wszyscy się z nim zapoznali. Jakikolwiek uwagi lub wskazówki można w tej chwili przedstawić, będą omawiane i głosowane, jeżeli będą uwagi takie, które będą wnosić jakieś zmiany do budżetu. Przewodniczący komisji poprosił o rozpoczęcie dyskusji.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że w budżecie mamy 1.000.000,00 zł na SANiKO, na co dajemy konkretnie te pieniądze, tam jest dokapitalizowanie i tak dalej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ponieważ do 30 czerwca gmina ma ważną umowę z dotychczasowym operatorem na rynku odnośnie segregowania odpadów, w tle są zmiany do ustawy. W tej chwili wygląda to w ten sposób, że nieuchronnie zbliżamy się obserwując na tle innych gmin, że dzisiejsze ceny spowodowały, że śmieci będą naszych mieszkańców kosztować drożej. Gmina wcześniej stanie przed wyborem, a Rada stanie przed trudną decyzją zatwierdzenia stawek, które na pewno będą wyższe. Już dzisiaj wyliczenia rachunku ekonomicznego dotyczą zgoła innej sytuacji, niż kiedy Rada zatwierdzała stawkę 11,30 zł dla niesegregowanych, dzisiaj ta stawka wg wyliczeń jest dużo wyższa. W tym czasie kilkakrotnie wzrosła opłata za tonę wywożoną na instalacje wskazywane przez Marszałka Województwa Śląskiego, wzrosły opłaty Marszałka za szczególne korzystanie ze środowiska, wzrosły ceny paliw. Zwrócił się do radnej p. Iwony Skotnicznej, czy nie wzrosły ceny paliw?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że nie wzrosły, wczoraj cena była ponad 4,00 zł.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poprosił, żeby porównać cenę z czasu, kiedy zatwierdzaliśmy stawkę 11,30 zł, a teraz.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że parę lat temu bywały również stawki, które dochodziły do 7,00 zł.

Pan Burmistrz powiedział, że widzi ceny teraz i wtedy, kiedy 4 lata temu część Rady podejmowała jako niektórzy radni kadencyjni. Podniesione zostały decyzją rządu minimalne stawki za wynagrodzenie, które siłą rzeczy powodują, że wtedy w majestacie prawa zamówień publicznych taka firma korzysta z tzw. prawa opcji. W tej chwili już dwukrotnie, teraz mamy kolejny wniosek z groźbą odstąpienia firmy od umowy. Podobna sytuacja dzieje się w każdej gminie naszego powiatu i licznych gminach w Polsce. Burmistrz dodał, że dwa tygodnie temu czytał komunikat uspokajający mieszkańców gminy Niegowa, że póki co jest zerwana umowa, że za chwilę może będzie. Tak że nie wiem na ile był to wiarygodny komunikat, bo to był komunikat na Internecie, czyli nie było podane źródło np. jakiegoś podmiotu publicznego. Chroniąc się przed tym, zmieniły się przepisy, o ile wcześniej było to na początku niemożliwe, a później nadawało dużą wątpliwość proceduralną, w tej chwili możemy skorzystać z tzw. zamówienia „in house”. Zamówienie „in house” polega na tym, że podmiot który co najmniej w 80% czy 90% zajmuje się tylko gospodarką śmieciową, jest podmiotem należącym do gminy, a spółka SANiKO mogłaby takie warunki spełnić, może stać się operatorem przetargu, czyli nie zaprosimy firm innych, czy dadzą lepszą ofertę tylko nosimy się z takim zamiarem zaproponowania, żeby spółka SANiKO wykonywała tą usługę. Upatrujemy w tym szansę, jest ryzyko. Ryzyko polega na tym, kwestia jak organizacyjnie sobie spółka SANiKO poradzi i czy znajdzie pracowników, bo to jest największy problem. Dokapitalizowanie 1.000.000,00 zł miałoby służyć temu, żeby spółka spełniła wymagania które wynikają z przepisów rozporządzenia do ustawy o zagospodarowaniu odpadów, bo tam są wymienione konkretnie jakie śmieciarki, jakim taborem musi spółka dysponować, która chce stanąć do przetargu. Chcielibyśmy, ale nie wiemy, czy to rozwiązanie się sprawdzi. Jako Komisja Rewizyjna radni mają teraz większy zakres kontroli niż w poprzedniej kadencji jeśli chodzi o spółki komunalne. W tym momencie upatrujemy pewną szansę zwiększenia kontroli nad wzrostem cen, który będzie nieunikniony. Spółka SANiKO będąc podmiotem prawa publicznego nie będzie mogła złożyć oferty gminie poniżej kosztów, ale będziemy

mieć co najmniej dwa narzędzia oddziaływania na to i w tym upatruję że być może będziemy wiedzieć, że jak spółka SANiKO powie, że założyła 2% marżę zysku, to będzie 2% marża zysku a nie np. jak w rozmowie z podmiotem obcym który mi powie, założyliśmy 2% marżę zysku, a w rzeczywistości ta marża zysku będzie wyższa i będą płacić za to nasi mieszkańcy. Dodatkowo atutem, na który dość często powoływali się niektórzy mieszkańcy to jest to, że te pieniądze dłużej zatrzymamy wokół Myszkowa, bo wydamy pieniądze płacone przez naszych mieszkańców do własnej spółki. Spółka założmy, jeżeli zarobi, to wtedy jako jedyny udziałowiec mam takie narzędzie polegające na tym, że mogę decydować o wypłacie dywidendy. Nie chcę roztaczać wizji, spółka SANiKO raczej dywidendy nie wypracuje, bo chcemy oddziaływać tym posunięciem na zastopowanie na tyle na ile możliwe ruchu cen śmieci, które po prostu niepokoją.

Radny p. Tomasz Szlenk ad vocem do wypowiedzi przedmówcy, że to jest bardzo dobre rozwiązanie. Boli go jednak to, że kiedyś ta spółka, wywoziliśmy śmieci sami, była komunikacja miejska kilkanaście lat temu, jakieś czynniki spowodowały to, że wszystko niestety zostało gdzieś tam, już prywatne firmy zaczęły obsługiwać i to wywóz śmieci i czy to tabor, jeżeli chodzi o autobusy, o komunikację miejską. Przyznał, że jest jak najbardziej za tym, żeby ta spółka się rozwijała, żeby zatrudnieni byli w niej ludzie z Myszkowa, żeby tak jak Burmistrz mówi pieniądze zostawały u Nas, żeby niekoniecznie korzyści czerpała jakaś firma zewnętrzna.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, przez cały okres funkcjonowania spółki Saniko komunikacja generowała dla spółki straty. To spowodowało, że jak dzisiaj zerkniemy do sprawozdania finansowego, strata narastająca z lat ubiegłych jest jeszcze dość pokaźna. Był taki moment, w którym można było złożyć nawet wniosek o upadłość spółki, wtedy podejmowaliśmy uchwałę o dalszym funkcjonowaniu spółki pomimo takiego parametru. To była moja ryzykowna decyzja jako jedynego udziałowca tej spółki. To nie była samoczynna decyzja, tylko zrodziło się to na skutek decyzji jednego z prezesów, który chciał podnieść stawkę dla naszych mieszkańców z 3,89 zł na 6,20 zł. Wtedy był przetarg, który musiał być zrobiony i został zweryfikowany przez inną firmę, dzisiaj gmina ma z tego tytułu same korzyści. Korzyści mamy takie, że mamy dużo lepsze autobusy, natomiast przy spółce której na to nie było stać, przy siedmiu, czy dziewięciu autobusach, które jakoś trzeba dysponować dla siedmiu linii, tak naprawdę spółka SANiKO generowała straty. Teraz z tych strat wychodzimy. Dodał, że trochę się boi rozwiązania dotyczącego dokapitalizowania, bo może tak być, że wśród tych pracowników których trzeba będzie pozyskać, mogą nie być mieszkańcy Myszkowa, albo co jest reliktem dzisiejszych czasów, jeżeli nie będzie nikogo do pracy, to również mogą to być obcokrajowcy.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie widział w budżecie środków na Przedszkole na Mijaczowie. Kiedy miał się zakończyć termin rozbudowy?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że środki na rozbudowę Przedszkola na Mijaczowie są w tegorocznym budżecie. Jeżeli firma, która wygrała przetarg nie skończy w terminie realizacji to jest oczywiście kwestia osobna nadzoru nad wykonawstwem i rozliczeń z paragrafów umowy. Niezależnie nosimy się z takim zamiarem, tam pojawiły się też takie przyczyny dla których po prostu tą budowę musimy dokończyć, że być może ona wejdzie w niewygasy i taką uchwałę będziemy proponować na porządek obrad 27 grudnia. Dzisiaj ją zaproponujemy w kwocie wg wiedzy na dzień dzisiejszy z poinformowaniem Rady, że być może w ramach autopoprawki będziemy tą kwotę weryfikować, ale życie ciągle się

toczy. Jeżeli coś zostanie zrealizowane, jakaś faktura zostanie zapłacona przed 27 grudnia, to automatycznie te kwoty mogą się zmienić, dlatego nie ma tego w budżecie.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że jeszcze jeden temat będzie drażył, bo go zaczął w tym lub w poprzednim roku, temat żłobka miejskiego. Czy w Szkole na Będuszu, z tego co rozmawiał z dyrektorem, to było w ulotce wyborczej Burmistrza, że Szkoła Muzyczna na Będuszu zostanie przeniesiona do centrum miasta, więc zostaje budynek szkoły na Będuszu. Rząd, Ministerstwo uruchomiło ponownie program „Maluch+” i jakie plany będą w stosunku do Szkoły na Będuszu, bo tam liczba dzieci raczej jest niezatrważająca. Ta szkoła albo wygaśnie, zresztą cały budynek pewnie wymaga nakładów, być może by było sensowne skorzystać z programu „Maluch+” i utworzyć żłobek miejski w szkole na Będuszu, tym bardziej że Szkoła Muzyczna zostanie przeniesiona i ta przestrzeń zostanie do wykorzystania. Dodał, że draży ten temat, bo zaczął temat żłobków, mówił to w ubiegłej kadencji i jest cały czas zwolennikiem żłobka miejskiego w Myszkowie. Sami wiemy, że jest zapotrzebowanie na to, co pokazali rodzice.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zamiar w ulotce nie jest wpisany jako obligatoryjne działanie, które będzie w tej chwili. Natomiast skoro się takie plany mieszkańcom przedstawia, to wiadomo zawsze przychodzi weryfikacja, czy je będziemy realizować. Gmina nosi się z zamiarem przeniesienia Szkoły Muzycznej do budynku Szkoły nr 3, dlatego że na skutek likwidacji gimnazjum pojawiają się nam wolne sale. Jest to zbieżne z oczekiwaniami mieszkańców, jeżeli chodzi o logistykę i jest to zbieżne z wnioskami obu dyrektorów. Dyrektor Szkoły Muzycznej jak i Dyrektora Szkoły Podstawowej na Będuszu, dlatego że ta Szkoła na Będuszu może nie rewolucyjnie, ale poprawiła swoje parametry demograficzne. Dodał, że nie mówiłby takiej niepokojącej wieści dla mieszkańców dzielnicy, że coś zagraża szkole, wręcz odwrotnie, jeżeli się ta tendencja utrzyma, a szkoda że nie jest mocniejsza, to Szkoła na Będuszu swoją rację jak najbardziej ma i może za dwa trzy lata będziemy rozmawiać, że tych dzieci będzie jeszcze więcej. Nie po to jest zamiar wyniesienia Szkoły Muzycznej, żeby znaleźć tam jakieś inne miejsce, bo tam po prostu nie ma miejsca. W tej chwili duża liczba dzieci uczęszczających do Szkoły Muzycznej powoduje, że zgranie harmonogramów, planów lekcji obu szkół jest coraz bardziej karkołomne, są kwestie parkingowe, które są niezwykle trudne do rozwiązania i jeżeli zrealizujemy zamiar przeniesienia Szkoły Muzycznej do centrum Myszkowa, to nie pojawi się miejsce tam na cokolwiek, tylko pojawi się miejsce na zagospodarowanie szkoły podstawowej dla samej szkoły podstawowej. Druga kwestia, że mieszkańcy nie będą chętni do wożenia swoich najmłodszych pociech na obrzeża miasta do Będusza. Oczekiwanie prowadzone w dyskusji dotyczącej żłobków są takie, między innymi to wynikało z jednej, czy z drugiej ankiety, którą próbowaliśmy zrobić, co do jakości usług, po drugie mieszkańców tak naprawdę determinuje kwota jaką będą płacić za uczestnictwo dziecka w żłobku. To jest najwyższy priorytet w tych oczekiwaniach, a drugie dobra jakość, a trzecie logistyka czyli tak naprawdę oczekiwanie jest żeby takie miejsce znalazło się w centrum Myszkowa. Rozwiązania, które przeprowadziliśmy w mijającej kadencji dotyczące podwyższenia dotacji na jedno dziecko w żłobku w Bawilandzie, sygnały które uzyskałem od Pań z Bawilandu spowodowało, że zwiększana jest w tej chwili o 50 miejsc liczba dzieci w żłobku i dla mieszkańca nie będzie znaczących różnic przy dobrej jakości Bawilandu, jakości nie będą zauważalne, natomiast my się tak przyzwyczailiśmy „publiczny żłobek, publiczny żłobek”. Z punktu widzenia odpowiedzialności za finanse publiczne, za te oczekiwania, w tej chwili patrzymy jakie są możliwości. Stoję na stanowisku rozbudowania bazy żłobkowej w oparciu o Bawiland i o współpracę i prowadzenie żłobka niepublicznego, dlatego że to będzie rozsądniejsze z punktu widzenia odpowiedzialności Nas wszystkich za budżet i finanse. Robienie żłobka

publicznego dla samego robienia żłobka publicznego to jest proces co najmniej kilkuletni, z wpisywaniem nowego zadania do budżetu i ze świadomością wskazania, jakie inne zadanie inwestycyjne chcemy wykreślić.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że niekoniecznie mówi o jakimś budynku, podał tylko przykład budynku na Będuszu, ale można równie dobrze zaadoptować jakąś przestrzeń w jakimś innym obiekcie na terenie w ścisłym centrum. To nie musi być cały budynek, to może być jedno czy dwa pomieszczenia, środki zewnętrzne na to są.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak, tylko po co?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że równie można wyjść z założenia, że po co przedszkola publiczne, po co szkoły publiczne, możemy pootwierać szkoły prywatne, tak samo będzie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy coś złego jest w usłudze Bawilandu?

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie uważa, że jest coś złego, tylko mówi, że liczba zainteresowanych rodziców żłobkiem publicznym była i to pokazali siłą jaką przyszli tutaj na spotkanie z Panem Burmistrzem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że był na tym spotkaniu i oczekiwania dotyczyły tylko i wyłącznie kwoty, a nie formy, czy żłobek będzie publiczny czy będzie (...).

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że być może On i p. Burmistrz byli na dwóch różnych spotkaniach.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że być może.

Radny p. Norbert Jęczalik zakończył dyskusję o żłobkach i zapytał odnośnie internatu na Będuszu. Tam poszło około 300.000,00 zł z budżetu na projekt adaptacji tego budynku. Jakie są plany w stosunku do tego budynku pana Burmistrza?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w tej chwili gmina nie chce ruszać tematu z kilku względów. Pierwszy to dużo trudniejszy budżet na 2019 rok niż za lata wcześniejsze. Ci z Państwa którzy jesteście po raz kolejny radnymi wiecie, że parametry budżetowe roku 2016-2017 zdecydowanie były najlepsze. Rok 2018 już pokazuje wpływ wysokich cen na rynku, na które tak naprawdę gmina jest biorcą tej sytuacji, bo to jest wyliczenie rynkowe. W związku z powyższym patrząc na to jak zareagował rynek i jak reaguje coraz wyższymi cenami nie chcemy w tej chwili uruchamiać działań na rzecz budowy w obszarze internatu. W tej chwili wygląda to w ten sposób, że być może zaproponuję Państwu, ale też muszę zobaczyć jakąś kwotę w budżecie i dopiero będę mógł to zaproponować po uchwalonym budżecie wiedząc, czy ewentualnie w trakcie roku znajdą się takie sytuacje na pojedyncze transakcje, ale nosimy się z zamiarem kupowania w sposób rozproszony, celowy mieszkań w zasobach bloków w centrum miasta w Myszkowie, dlatego że przebudowa budynku dawała 46 mieszkań, a za podobną kwotę możemy mieć 70 mieszkań przy dzisiejszych cenach rynkowych. Być może jutro to co powiedziałem już będzie już nie aktualne, tak zmieniają się ceny na rynku. Dlatego wydatki, które ponieśliśmy na ten cel nie są jakimiś wydatkami bezpowrotnie przedłożonymi, czy wydanymi dlatego, że dysponując

nieruchomością za kilka lat będziemy mogli ją używać również na inne cele. W tej chwili w sąsiedztwie budowany jest nam prawdopodobnie hotel.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że w WPF też nie ma przewidywanego tego budynku, tak, czyli generalnie te 300,000,00 zł do 2024 r. są niezagospodarowane. Są wydane pieniądze które są niezagospodarowane do 2024 roku?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w każdym budżecie domowym zdarzają się takie sytuacje, że mając jakiś wydatek zderzamy się ze zmieniającymi się cenami. Przykład rodziny, która wpłaciła zaliczkę na wyjazd na wczasy, a później kurs waluty skoczył na tyle wysoko, że zmuszono do rezygnacji z wyjazdu. Podobną sytuację mamy w tej chwili.

Radny p. Norbert Jęczalik podziękował Burmistrzowi za wyjaśnienie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chciała usłyszeć parę słów na temat wydatków, jakie są zaproponowane na „Dotyk Jury” i co tam Burmistrz planuje zrobić?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chce dokończyć zagospodarowanie terenu rekreacyjnego z uwagi na to, jaką cieszy się popularnością i jakie są oczekiwania naszych mieszkańców. Działania wokół tego są spójne, choćby i między innymi dlatego, że zawarliśmy porozumienie z gminą Żarki i w tej chwili jest realizowany projekt połączenia ścieżkami rowerowymi centrum Myszkowa, Dotyku Jury, poprzez Jaworznik z gminą Żarki. Chcemy się wpiąć w istniejącą sieć ścieżek rowerowych na Jurze, budując zaledwie około 2 km ścieżkę rowerową wspólnie, czyli to nie będzie że w 100 % wykosztuje się gmina Myszków. W tym roku zawarliśmy umowę z projektantem, którego koncepcja została przedłożona i oceniona przez urbanistów, a także spotkała się z przychylnością mieszkańców, bo uwzględnia w zasadzie dwukrotne prowadzenie rozmów z mieszkańcami jakie są oczekiwania co do „Dotyku Jury”. Tam ciągle była dyskusja wokół tego, żeby zrobić basen, a druga grupa mówiła, żeby nie robić basenu, bo będzie zbyt kosztowny. Znajdujemy rozwiązanie pośrednie, czyli robimy basen ale o parametrach takich, który powinien spełnić swoją rolę, a jednocześnie mamy świadomość, że będzie to obiekt, który w zależności od pogody może w danym roku funkcjonować dwa miesiące albo trzy, trzy i pół miesiąca. Dodatkowo planowane jest zrobienie tężni, bo takie było oczekiwanie seniorów mieszkających w naszym mieście. Projekt, który jest w tej chwili realizowany ma narzucony taki warunek, żeby wartości kosztorysowej przedstawionej przez projektanta, wydatki które mają być poniesione, punkt gastronomiczny, towarzysząca infrastruktura dla całego obiektu, żeby to nie przekroczyło kwoty 8.500.000,00 zł. Taki jest warunek wprowadzony. W tej chwili trwają prace projektowe, została przedstawiona koncepcja. Ta koncepcja, projekt mogą się różnić, tutaj nie jestem w stanie powiedzieć, bo naruszenie konkretnych warunków, sięganie po mapy, sięganie po warunki wylewowe, lokalowe to wszystko brane jest pod uwagę. Między innymi dlatego zmienialiśmy istniejący projekt, bo pierwotny projekt zakładał basen z dużo większym rozmachem, który w naszej ocenie według cen z połowy 2018 roku, sam basen kosztowałby około 12.000.000,00 zł. Byłby to za duży wydatek i nierozsądny wobec innych potrzeb naszych mieszkańców. Zbadaliśmy bardzo dokładnie warunki hydrogeologiczne i określiliśmy jak głęboko możemy wejść w ziemię, żeby nie wpakować się w jakieś gigantyczne koszty prac ziemnych i to też między innymi w tym nowym przeprojektowaniu ma być uwzględnione. Rzucam jaki jest zamysł, w oparciu o jakie warunki brzegowe projektant funkcjonuje, jest podpisana umowa, projektant umowę realizuje. Ona ma być realizowana w przyszłym roku i w budżecie przewidujemy rozpoczęcie realizacji tego projektu, jak wszystko ruszy w trzecim kwartale 2019 roku. Jak wszystko dobrze pójdzie, bo

sama Pani radna wie choćby nawet Klonowa, Sadowa, jakie perturbacje od nas niezależne mogą występować.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że rozmawiała z mieszkańcami ten temat basenu. Basen będzie czynny przy bardzo dobrej pogodzie latem z trzy miesiące, pozostałe miesiące trzeba go utrzymywać. Czy nie byłoby lepiej rozbudować MOSiR poprzez różnego typu zjeżdżalnie, takie jakie ma np. w Łazach basen, gdzie mnóstwo mieszkańców z Myszkowa jeździ, ponieważ tam czują że spełniają swoje potrzeby rekreacyjne, natomiast w porównaniu z naszym basenem Myszkowskim dużo lepiej wygląda w Łazach. Takie są właśnie sugestie, że zamiast właśnie budowa tam basen na „Dotyku Jury”, tutaj właśnie zrobić w ten sposób żeby uatrakcyjnić ten, tym bardziej że on jest cały rok czynny. Ścieżki rowerowe jak najbardziej, nie mówię że nie, ale Myszkowa nie stać jest na to żeby taką olbrzymią kwotę wyłożyć na przykład na „Dotyku Jury”, gdzie można również tutaj i cały rok będzie służył wtedy.

Burmistrz Miasta p/ Włodzimierz Żak powiedział, że za chwilę można zapytać mieszkańca ul. Towarowej, z którym jutro będę prowadził rozmowę, któremu może grozić odcięcie od wyjazdu dotychczasowego. Dla niego jak 100,00 zł na basen to będzie wydatek niepotrzebny i będzie twierdził, że Burmistrz źle zarządza. Naprawdę przeprowadziliśmy analizę, nie na zasadzie na mieście mówią, albo zasłyszałem, bo akurat rozmawiałem z kimś, kto jest zwolennikiem innej dyscypliny sportu albo innej formy aktywności. Proponowanie zrobienia na zamkniętym basenie krytym formy kąpieliska otwartego, które jest oczekiwane od naszych mieszkańców jest nieporozumieniem. Nie chcemy zrobić konkurencji dla naszego basenu, krytej pływalni. Co do zrobienia dodatkowych funkcji na basenie na MOSiR, one są niezwykle kosztowne. Być może w ramach wniosku o termomodernizację uzupełnimy funkcje basenu o jakieś jacuzzi i takie inne rzeczy, ale to będzie kosmetyka, bo bryła tego budynku nie pozwala nam poszaleć. Oczywiście można do budynku dobudować, ale on jest tak posadowiony, że mieliśmy problem który rozwiązaliśmy we współpracy z dyrekcją Szkoły Zawodowej i Starostwem, gdzie okazuje się, że część drogi, która jest drogą przeciwpożarową dla MOSiR biegła po terenie należącym do Starostwa Powiatowego. To zostało uregulowane i ciągle napotykamy tego typu bariery. Jak ktoś mówi, że chce rozbudować basen na MOSiR to nie zdaje sobie sprawy z warunków, jakich faktycznie MOSiR jest posadowiony i co tam w sąsiedztwie jest, jakie są bariery i obwarowania. To jest niemożliwe. Możemy zrobić kosmetykę na basenie, pociągnąć górę, ale wtedy wydatki będą niewspółmiernie wyższe. Rozmawiamy zupełnie o dwóch różnych rzeczach. Mówimy o zrobieniu kąpieliska, celowo właśnie nie poszliśmy w wysokie koszty, chcemy je pociąć, ale chcemy wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, czyli szukamy formy pośredku. Z punktu widzenia funkcjonowania tego obiektu bieżące koszty funkcjonowania tego obiektu być może, jeżeli będzie to miało takie wzięcie jak wypowiadali się seniorzy, większe wzięcie będzie miało i większe koszty będziemy ponosić na tęźnię, a nie na sam basen. Basen jest wymagany jako dopełnienie pewnej funkcji, pewnych oczekiwań. Mamy piłkę plażową, grając w piłkę plażową nie spotkałem się z obiektem, gdzie przy piłce plażowej obok by nie było zbiornika wodnego.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że koło MOSiR była kiedyś, były zawody rugby.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że gmina wykonała profesjonalne dwa boiska do piłki plażowej ze środków unijnych. Mamy okres trwałości projektu jeszcze przez co najmniej 5 lat, 3 lata minęły, więc teraz nie możemy jak konik na szachownicy zmieniać coś, co już rozpoczęliśmy. Rozpoczęliśmy świadomie pewne wydatki i dzisiaj byłoby

nieodpowiedzialnością za finanse publiczne wywracać do góry ten projekt. Zmieniliśmy go w taki sposób, żeby spełniał oczekiwania społeczne i żeby pomniejszyć wydatki na ten cel.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że pan Burmistrz wspomniał, że jakiś mieszkaniec na jakiejś ulicy miałby pretensje. To bardzo dobrze, że pan wspomniał o tym, bo akurat nasuwa mi się temat ulic, pomijając Klonowa, Sadowa która od początku jak pan Burmistrz jest schodzi coraz niżej i coraz niżej termin realizacji, ale tam jest jeszcze ul. Topolowa, Ceramiczna, gdzie ludzie tak jak powiedziałam kiedyś w poprzedniej kadencji, zamiast drogi to wypadaloby zakupić im kajaki po to, żeby się dostali do domu, może tam faktycznie zrobić. To nie są olbrzymie ulice, kilkumetrowe, na Topolowej jest 350 metrów, na Ceramicznej do pół kilometra, chociaż też przesadziłam. Może tak byłoby wtedy, jak pan Burmistrz uważa, że mieszkańcy Towarowej, ale tutaj też jeszcze inni mieszkańcy też o to zabiegają i ja o to cały czas mówię bo przez 8 lat poprzedniej kadencji i teraz zaczynam kolejny i nie odpuszczę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że słowo „nie odpuszczę” to dobra cecha radnego, że jest zdeterminowany na to, żeby w mieście się zmieniło. Po to jest 21 radnych, a nie jedna osoba, żeby wypadkowa waszego spojrzenia na miasto ukierunkowała to miasto we wspólnej rozmowie, ale w oczekiwaniach na oczekiwania wszystkich mieszkańców, a nie tych, których akurat Państwo jako poszczególni radni słyszycie. Klonowa, Sadowa i jej przebieg jest spowodowana nie naszym widzimi się tylko kwestiami rynkowymi. Jeżeli pani twierdzi że inaczej to ja pani udowodnię że tak nie jest. Natomiast używanie wyrazów, czy wyrażen, które mają spotęgować argumentację, być może jest potrzebna, ale mówienie o kajakach na ul. Topolowej sprowadza naszą dyskusję chyba nie na takie tory, jakie powinna być prowadzone te obrady.

Radna p. Iwona Skotniczna wyjaśniła, że obrazuje jak wygląda sytuacja dla przypomnienia.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to jest obraz nieprawdziwy i źle by było gdyby mieszkańcy słyszeli (...).

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że może pokazać zdjęcia, ma w telefonie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zaapelował, żeby w odpowiedzialności nie budować takiego obrazu, bo za chwilę będziemy mieć licytację, kto jeździ amfibią, nie tędy droga. Trzeba mieć świadomość, że niektóre drogi przez trzydzieści lat nie były ruszone i do kogo mamy pretensje. Zwrócił się do radnych, żeby patrzyli na to, ile jest środków finansowych w budżecie i na co gminę stać.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że radni patrzą właśnie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się do radnych, że w swoich gospodarstwach domowych gospodarując pieniędzmi mają je zdefiniowane, żeby potraktowali te pieniądze jakby były ich i wydawali je rozsądnie i roztropnie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że radni właśnie chcą wydawać roztropnie i rozsądnie. Panie Burmistrzu chcemy, właśnie dlatego są te pytania i dlatego zwracamy uwagę na pewne rzeczy, że właśnie chcemy wydawać je rozsądnie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozsądek w wydawaniu pieniędzy to również odwaga radnego, żeby zagłosować za rozbudową Przedszkola, gdzie będzie 75 miejsc dla przedszkolaków i umiejętność poświęcenia na przykład i wytłumaczenia mieszkańcom, dlaczego nie robimy jakiejś drogi.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że takich dróg jest dużo, bo ul. Rolnicza na Mijaczowie i (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że niektórzy z radnych nie zagłosowali za rozbudową Przedszkola nr 2, bo zasłaniaли to determinacją na budowę drogi. Macie do tego prawo, ale nasza wspólna praca polega na tym, żebyśmy mieli odwagę powiedzieć mieszkańcom, że nie wszystko na raz. Nie chciałbym dyskusji wokół budżetu sprowadzić do tego zrobimy wszystko, bo nie zrobimy wszystkiego. Sprowadźmy to do realiów co możemy zrobić a czego nie możemy zrobić. Mamy pewnego rodzaju inwestycje, które musimy dokończyć, żeby nie zaprzeczyć. Pytanie radnego p. Jęczalika jest jak najbardziej zasadne, On się martwi tym, że wydaliśmy pieniądze na pewien zamiar dotyczący internatu i troszczy się o to, co z tym robimy. W tej chwili pokazuję taką sytuację że skoro zmieniły się realia rynkowe i nie widzę szans na wybudowanie bardzo drogiego internatu, bo tak poszalały ceny. Nie siadam i płaczę tylko znów odnajduję się w tej rzeczywistości i policzyłem, że średnio rzecz biorąc mieszkanie w blokach w Myszkowie kosztuje około 100.000,00 zł, to za 7.800.000,00 zł, które wtedy były przewidziane w budżecie mam 78 mieszkań. Z punktu widzenia socjalnych i społecznych jeszcze lepszych, bo ludzi w mieszkaniach np. komunalnych czy socjalnych, którzy wiadomo, że to są różni ludzie, ludzie w potrzebie bardzo często dotknięci są różnymi problemami zdrowotnymi i mentalnymi, i tak naprawdę rozpraszamy to. Czyli z punktu widzenia świadczenia pewnych negatywnych zjawisk społecznych my je rozpraszamy i być może trzeba pomyśleć o internacie inaczej. Odpowiedziałem Panu radnemu i widzę tutaj w tym troskę o pieniądze, ale chodzi o to, żebyśmy umieli pokazać, w tych realiach się trzymamy, na więcej nas nie stać. A Państwo, mam taką obawę za chwilę, oczywiście to jest wasze prawo, ale jak będziemy budować pytania o coś, co nie jest w budżecie, to może od razu proponujecie: Ja bym chciała ul. Topolową, ale proszę wykreślić ul. Zamenhoffa. Proszę mieć taką odwagę i wskazać, nie róbmy tego, róbmy to. Nie będzie Nas stać na to, żeby dołożyć w tym budżecie. Kwotę 4.500.000,00 zł, czy chcemy czy nie chcemy zabezpieczyliśmy w tym budżecie więcej na oświatę. To nie jest nasz wymysł i to jest obliigo, które zostało na nas narzucone. Obliigiem jest również droga, ale jak nie będziemy mieć pieniędzy na drogę, mam prawo rozłożyć ręce i powiedzieć, co ja mam z tym zrobić. Z oświatą nie mogę powiedzieć, że nie dam pieniędzy na oświatę, na tym to polega, Pani radna doskonale to wie, bo jest nauczycielką.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że doskonale wie, że subwencje są też do miasta są duże i też to wiem, tylko nie wiem, czy wszyscy wiedzą.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w zeszłym roku przez te duże subwencje zostały okrojone o 500.000,00 zł, co spowodowało określone kłopoty.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że są subwencje na niepełnosprawnego ucznia.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że dzisiaj się mówi o podwyżkach minimalnego wynagrodzenia, które będziemy musieli zabezpieczyć, którego skutki być może będą wynosić 800.000,00 zł. Pomysły można składać różne, ale to się później spotyka z matematyką i liczbami.

Radna p. Beata Pochodnia odniosła się do kwestii basenu. Ten temat był podnoszony przez cztery ostatnie lata, poprzednie cztery również, był omawiany i przez radnych i przez mieszkańców i nie przypomina sobie takiej sytuacji, żeby radni czy mieszkańcy opowiadali się za tym, żeby w ogóle zrezygnować z kwestii jakiejś wody na „Dotyku Jury”. To co zostało wypracowane, czyli jakaś wypadkowa tych oczekiwań i opracowana koncepcja zasługuje na realizację, ponieważ tak jak mówiliśmy o internacie, doszłoby do tego, że zostały poniesione jakieś wydatki, koncepcja została opracowana i nagle się z tego wycofujemy bo, bo mamy nowy pomysł, nowe spojrzenie. Co radny i co rok to spojrzenia na to będą inne. Jeżeli się coś zaczęło to powinno się to dokończyć, ponieważ ta koncepcja, która została opracowana jest koncepcją słuszną. Temat konieczności basenu był podnoszony również bardzo głośno w kampanii wyborczej przez kandydatów i obecnych radnych, którzy optowali za tym, żeby basen na „Dotyku Jury” powinien być i powinien być wybudowany z większym rozmachem niż ta koncepcja zakłada.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak dodał, że radny p. Tomasz Załęcki nazywał naszą koncepcję ograniczenia kosztów, która jest zgodna z całym wnioskiem, fontanną.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie chciała używać nazwisk. Jeżeli chodzi o wprowadzenie nowych zadań do budżetu powinniśmy jako odpowiedzialni radni przynajmniej ci, którzy już są kolejną kadencją, bo ci nowi, mają, jakby zaczynają można powiedzieć od zera (...).

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że w tym składzie nie ma nikogo nowego.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że jest nowy.

Radna p. Beata Pochodnia potwierdziła, że tak.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że nie, pan był całą kadencją.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że przez te ostatnie cztery lata tych wniosków na tyle dużo do budżetu było składanych, że nie wszystkie inwestycje mogły być zrealizowane. Jest tych inwestycji bardzo dużo, niestety na bardzo duże kwoty, które muszą być dokończone ponieważ zostały poniesione wydatki na projekty. Prace są na takim etapie, pozwolenia na budowę już są, że w pierwszej mierze powinno się realizować te inwestycje, które zostały zaczęte. Są również takie potrzeby, które wynikają choćby z kwestii bezpieczeństwa mieszkańców, i są generalnie od nas niezależne. Tamte pieniądze niestety nawet poza planowo również będą musiały być kierowane. W pierwszej kolejności powinniśmy się skupić na dokończeniu inwestycji, które czekają już minimum cztery lata na dokończenie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że jeżeli nikt nie mówił, że ma być niedokończone, nierobione na „Dotyku Jury”. Pan Burmistrz w poprzedniej kadencji mówił, że zastanowi się nad basenem bądź teżniami. Dałam pod propozycję, żeby zastanowić się nad budową tego basenu, a rozbudować tutaj gdzie jest możliwość korzystania przez cały rok.

Radny p. Tomasz Szlenk zwrócił się z pytaniem do p. Skarbnik. Tutaj wydatki budżetowe, dział 754, chodzi o Strażę Pożarną, tam są wydatki majątkowe w kwocie 142.000,00 zł. Na co te pieniądze pójdą, na którą Straż Pożarną? Nie muszę wiedzieć teraz, mogę mieć odpowiedź na następną komisję.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zwrócił uwagę, że jest tam napisane, która jednostka dostaje jakie pieniądze.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że chodziło mu o wydatki majątkowe, czyli jakieś remonty.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że Radny Tomek może akurat tego nie wiedzieć, bo nie pracował wtedy w Radzie. Zmieniliśmy podejście do budżetu jeśli chodzi o harmonogram i kalendarz.

Pani Skarbnik dodała, że Budżetu Partycypacyjnego.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak potwierdził, że Budżetu Partycypacyjnego. W tej chwili Państwo macie taką sytuację po raz pierwszy, bo poprzednio było tak, że głosowane było w grudniu nad budżetem, a na pierwszej sesji w styczniu wprowadzane były zadania, które zwyciężyły w głosowaniu. Teraz to przyspieszyliśmy i w tej chwili są rozpisane zadania, które zwyciężyły w Budżecie Obywatelskim jako zadania. I ta kwota dotycząca wydatków majątkowych z budżetu obywatelskiego, czyli konkretnych wniosków, które są wymieniane w załączniku.

Pani Skarbnik powiedziała, że jest załącznik do uchwały budżetowej, jest i w ramach rozdziału 754 12 jest remont garażu OSP Będusz. Wydatki majątkowe to utrzymanie gotowości bojowej OSP Smudzówka, czyli wniosek ogólny, dużo elementów mi się składa na tą pozycję.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, jaka kwota tam jest?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że 70.000,00 zł. Mówi Pan o wydatkach majątkowych?

Radny p. Tomasz Szlenk odpowiedział, że tak.

Pani Skarbnik kontynuowała, że w Mrzygłódce zakup wozu strażackiego 72.000,00 zł, jest później w Będuszu około 36.000,00 zł remont garażu, w Mrzygłódce wymiana poszycia dachowego na strażnicy OSP 78.000,00 zł. W Nowej Wsi jest 105.000,00 zł na wymianę dachu, no i ogólnie zakup wyposażenia 40.000,00 zł w Nowej Wsi.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że mamy tutaj wszystkie Straże Pożarne. W Straży Pożarnej w Centrum, której pan Burmistrz jest członkiem, byłem tam ostatnio, pomagałem im z kalendarzami, naprawdę jeśli chodzi o garaż to leje się po prostu na ten samochód. *Radny złożył wniosek formalny o zdjęcie 50.000,00 zł z remontu wiat przystankowych i przeznaczenie na OSP Myszków.* Radni wybrali budżety partycypacyjne, za co tutaj chwala radnym, bo się angażowali mocno w tym kierunku. Zapraszam, możemy iść tam z komisją i zobaczyć. To nie są zaniedbania teraz, bo mam świadomość kto był, poznałem całą historię Straży Pożarnej, jak to wyglądało, kto kiedyś tam był prezesem i tak dalej. To są zaniedbania sprzed dziesięciu, piętnastu lat, ale naprawdę tam leje się na wóz strażacki. Pan Burmistrz mówi, że w drugiej Straży jest podobnie, ale nie ma tych środków, wskazuję źródło. Pan Burmistrz mówi nie, żeby nie wyczarować tych pieniędzy nie wiadomo z czego, o zdjęcie tych 50.000,00 zł z wiat przystankowych. Zdaniem radnego nic się nie stanie, jak jedną wiatę zrobimy w następnym roku, żeby wspomóc Straż Pożarną w Myszkowie.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że radny złożył oficjalnie formalny wniosek. Zaproponował, że tych wniosków być więcej, dlatego będziemy je głosować na koniec dyskusji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że o potrzebie OSP Myszków akurat wie i próbuje przez 8 lat pracując, będąc jednocześnie druhem OSP, dysponuje środkami na cele Straży. Robię to z zachowaniem kolejności i hierarchii potrzeb. Dziękuję, bo radny jakby ułatwia zadanie. OSP Myszków złożyła wniosek do Budżetu Obywatelskiego na 150.000,00 zł. Tamte potrzeby przebudowy garaży, które się rozsypują, są dużo większe. Nie neguję samego wniosku, samego w sobie. Nie powiem teraz: nie głosujmy tej poprawki, bo może w trakcie roku znajdziemy pieniądze, bo nie mogę. Przy zrównoważonym budżecie tak bym zaproponował, a przy tak rosnących cenach na rynku nie mam takiej odwagi, nie zaproponuję. Natomiast chcę powiedzieć, żebyście Państwo wiedzieli jaka jest konstrukcja budżetu. Siedzi pan na przeciwko pani radnej, która zgłosiła potrzebę wybudowania wiaty tutaj vis a vis Lidla. Może się tak okazać, nie mówię, że to będzie akurat ta wiatka, ale że jakiejś wiaty właśnie nie zrobimy, bo przejdzie taki wniosek. Wnioski są na zasadzie naczyń połączonych, jak gdzieś wyciągniemy to gdzieś zniknie.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że ma świadomość, dlatego proponuje automatycznie, pan Burmistrz prosił żeby wskazywać źródło, z czego by mogły iść te środki. Proponuję jeżeli będzie głosowanie, ściągnąć 50.000,00 zł ze 150.000,00 zł z wiat przystankowych, kwotę 50.000,00 zł przeznaczyć na OSP Myszków. Radny poprosił radnych o pozytywne ustosunkowanie się do tego tematu. Pan Burmistrz powiedział, że zna tą sytuację doskonale. Leje się na ten wóz strażacki i po prostu jego stan niszczeje, tak jakby stał na dworze. Jest dziurawy dach.

Radna p. Beata Pochodnia zapytała, czy na utrzymanie gotowości bojowej w ramach budżetu nie ma jakichś środków zabukowanych?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że są dotacje. Droga tych dotacji jest taka, że zapisujemy je w podobnych kwotach co roku, a liczba zdarzeń takich, które występują w danym roku, tak naprawdę dopiero to w jakiś tam sposób weryfikuje. W odpowiedzialności za budżet ściągamy, ściągamy gdzie się da, a później są kwestie bezpieczeństwa i wtedy przesuwamy środki na Straże. Jak Straże na przykład wyjadą do większej ilości pożarów albo podtopień to wtedy jesteśmy zobowiązani na te cele i bywa tak, to bywa dość często, że korygujemy to w ramach zmian w budżecie, które proponujemy na kolejnych sesjach, bo na przykład taka sytuacja wystąpi. Mamy zabezpieczoną kwotę 40.000,00 zł ogólnie na sześć jednostek strażackich, one są oczywiście podzielone w zależności od wielkości. Z punktu widzenia aktywności z zeszłego roku najaktywniejsza jest OSP Nowa Wieś i OSP Myszków, na trzecim miejscu OSP Mrzygłód. Jednostkami w krajowym systemie są: jednostka Mrzygłód i OSP Nowa Wieś. Gdybym miał na dzisiaj pokazywać ranking na przestrzeni średniej za ostatnie 8 lat to Nowa Wieś, Myszków, Mrzygłód, taka jest kolejność aktywności bojowej jednostek. Pozostałe jednostki dopiero się do tego dobijają. Szkolimy druhów, bo groziło nam wręcz rozsypanie się organizacyjne OSP na Mrzygłódce. Tam się pojawili młodzi druhowie, przechodzą przeszkolenie, będziemy mieć sprawność bojową podwyższoną. OSP Smudźówka zrobiła świetną robotę, bo dodatkowo jeszcze wykonuje kształtowanie charakterów młodych ludzi zakładając dziecięcą drużynę. Jest w tym fajna rzecz, że te jednostki nie konkurują między sobą. Nie zakładamy szczęściu drużyn dziecięcych, bo nie byłoby Nas na to stać. To się odbywa ogromnymi pokładami cierpliwości i zaangażowania rodziców, którzy muszą to dziecko zabrać, wyjechać i tak dalej.

Także no jakby pod tym względem zaczęło się dziać pozytywnie, bo młodzi ludzie zaczęli zasilać szeregi straży, bo nam groziły gorsze procesy.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że chciałaby się odnieść jeszcze w tej samej kwestii. Dodała, że pyta o tą dotację nie bez kozery, ponieważ wydaje się Jej, że w pierwszej kolejności można sięgnąć po pieniądze dotacji, tak?

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że tam jest 30.000,00 zł z tego, co wie. 30.000,00 zł ma Mrzygłód, 30.000,00 zł ma Myszków i 30.000,00 zł Nowa Wieś. To są te Straże, o których pan Burmistrz mówił, najprężniej działają.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak dodał, że to są wyjazdy, szkolenia (...).

Radny p. Tomasz Szlenk wtrącił, że to jest zupełnie na coś innego, to jest zupełnie inny temat. Mam tego świadomość, byłem tam, widziałem to i naprawdę, proszę żeby to wspomóc. Nie patrzmy na podziały polityczne, bo jeżeli ktoś wyjdzie z czymś dobrym społecznym żeby zrobić, to też za tym rękę podniesie. Pani radna działa w Straży, Dominik pomaga strażakom, i pan Burmistrz jest w tej Straży, zaproponowałem to źródło. Będziemy głosować, nie będzie się nad tym rozwodził.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jest złożony wniosek, uzasadnienie tego wniosku, finansowanie. Wniosek będziemy głosować pod koniec dyskusji.

Radny p. Norbert Jęczalik zwrócił uwagę, że trzeba pamiętać o tej wiacie przystankowej dla pani radnej tutaj na wprost Lidla.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poprosił radnego, żeby nie używał słowa „dla pani radnej”, bo to źle brzmi.

Radny p. Norbert Jęczalik poprawił na „którą wymieniła pani radna”.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to jest dla mieszkańców. Używamy tego skrótu, ale uważajmy na ten skrót bo mieszkańcom nie zawsze on się podoba.

Radna p. Iwona Skotniczna przypomniała, że ten wniosek składała poprzednią zimą. Zbliża się następna i właśnie na jakim to etapie jest. Czy jest szansa, że podczas tej zimy to będzie zrobione? Na jakim etapie są teraz przygotowania?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wie. Sprawdzi i poda pani radnej.

Radna p. Iwona Skotniczna zwróciła uwagę, że pogoda się zaczęła, kolejny rok, kolejna zima i prosi w imieniu tylko mieszkańców. Naprawdę jest bardzo dużo osób, które korzysta z tego przystanku. A odnośnie Straży pożarnej jak najbardziej jest za pomocą, tylko jak by się dało z innego źródła.

Radny p. Dominik Lech odnośnie wiat przystankowych powiedział, że najbardziej jest za tym, żeby ta straż jakieś dofinansowanie miała, ale od wielu lat mamy na ul. Pułaskiego przy Smudzówce dwie wiaty. To już nie raz było opisywane w gazecie, że wjeżdża się w trzeci świat i nie widać, że to jest Myszków. Radny chciałby, żeby one były jednak wymienione.

Radny p. Tomasz Szlenk zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, ile jest wiat? Ile kosztuje taka jedna wiata?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeśli dobrze pamięta wiata kosztuje ponad 30.000,00 zł. To co pan radny Dominik Lech powiedział najtrudniej i najdłuższe uzgodnienia dotyczące wiat dotyczą dróg wojewódzkich. Mieliśmy taką sytuację, kiedy zgłosiliśmy, w ogóle z takim zamiarem, że w pierwszej kolejności chcieliśmy wybudować wiaty wzdłuż tego traktu, gdzie ludzie ze Śląska jeżdżą na Jurę. Tutaj napotkaliśmy największe schody łącznie z tym że Zarząd Dróg Wojewódzkich odmówił nam przebudowy wiat, bo stwierdził że jest projekt, który przewiduje wiaty w innym miejscu i że to jest wbrew projektowi. Zrobiłem zdjęcia tych wiat istniejących i poprosiłem o możliwość posadowienia tych wiat na czas do momentu, kiedy nie będzie robiony projekt i realizacja projektu kontynuacji drogi z Myszkowa do Siewierza. No i to trochę jakby ruszyło, ale procedury trwały. I to jest nasza determinacja, że chcielibyśmy wzdłuż Pułaskiego wymienić wiaty, pozbyć się tego murowanego na przeciwko technikum w Będuszu i takie jest nasze dążenie. Teraz jeżeli Państwo macie takie wnioski, w tej chwili nie powiem ile z tych 150, które wiaty powinniśmy zrobić. Zadeklarowałem, że postara się jak najszybciej taką wiedzę zadysponować, które wiaty są najbardziej możliwe do zrobienia. Względy proceduralne i techniczne mają tu wpływ, wtedy powiem, które są możliwe do zrobienia. Tak naprawdę chcieliśmy, tylko trochę nam się przyhamował proces wymiany wiat, chcielibyśmy je wszystkie zrobić. Burmistrz obiecał, że taką informację postara się jak najszybciej przygotować. Ja dzisiaj na komisji oświaty nie będę, bo dużo się dzieje w środkach pomocowych. Jeżeli na Komisję Oświaty zdobędziemy jakieś informacje, to dla tych z Państwa którzy są w Komisji Oświaty pani Burmistrz ewentualnie przedstawi taką informację, a jeżeli nie to już na następną Komisję.

Radna p. Beata Pochodnia zapytała, czy na Komisję Finansów na czwartek będziemy mogli mieć informację kiedy, które, z czego ewentualnie moglibyśmy zrezygnować żeby ewentualnie wspomóc Straż?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że poinformuje, które wiaty, poda więcej szczegółów.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ma kilka tematów do Burmistrza. Pierwszym tematem jest temat Budżetu Partycypacyjnego, który z obliczeń, które tam są przedstawione i z materiałów, sfinansowanie tego jest w kwocie 1.200.000,00 zł, na budżet partycypacyjny dotyczący przyszłego roku? Zdaniem przewodniczącego jest to kwota za niska w stosunku do wszystkich wydatków na inwestycje w naszym mieście bo powinna być zwiększana. Jest to mój punkt widzenia, i nie tylko mój, ale głównie naszych mieszkańców. Następną rzeczą dotyczącą budżetu partycypacyjnego to zmiana kryteriów jakimi rządzi się głosowanie na temat tego budżetu, przyznawanie środków do danych dzielnic. Należałoby podjąć dyskusję i wypracować nowe kryteria, nowy przydział, jeżeli chodzi o dzielnice.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wnioski przewodniczącego mogą być możliwe, ale będą dotyczyć budżetu 2020.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że odnosi się do tego, co jest w tej chwili przedstawione i jaki jest punkt widzenia. Zgłasza swoje uwagi dotyczące tego budżetu, który został przedstawiony. Jest ona za niska, powinien być procentowy udział Budżetu

Partycypacyjnego, tzn. tworzonego przez mieszkańców naszego miasta. Powinien być większy w stosunku do inwestycji jakie są wykonane, czy mają być wykonywane w naszym mieście. Przewodniczący komisji odniósł się również do tematu rewitalizacji terenu na Pohulance. Jakkolwiek zasadność tego, tak jak Pani radna tutaj mówiła, inwestycja jest rozpoczęta, natomiast mnie bulwersuje i zastanawia finansowanie tego, ponieważ finansowanie tego przedsięwzięcia jest tylko i wyłącznie z kredytu. Nie ma tam jakichkolwiek środków pomocowych, z tego co widział jest to finansowane tylko i wyłącznie z kredytu. Należałoby iść w inwestycje, które mają pomocowe jakieś wsparcie. Przewodniczący komisji zasygnalizował temat kwoty przeznaczonej w budżecie na sieć wodociągową. Ta kwota, która jest zabezpieczona w budżecie tj. 300.000,00 w 2019r. i 300.000,00 zł w 2020r. Są to kwoty za niskie. Wyjaśnił, że nie mówi, że należy zdjąć z innych pozycji żeby tutaj włożyć, ale uważa że są to stanowczo za niskie kwoty z tego względu, że jest to potrzeba wynikająca z pierwszych potrzeb ludzi, zabezpieczenie w wodę. Pochodzę z dzielnicy Nowa Wieś, która jest w połowie zabezpieczona w wodociąg, natomiast w połowie nie. Są to ulice: Rymarska, Murarska, Pawia, jeszcze mógłbym kilka wymienić, ale nie chcę. Ci ludzie oczekują choćby zadośćuczynienia w tym temacie, żeby ten wodociąg im tam zrobić i gdyby mieli możliwość wykopania studni, a takowych nie ma, bo kilka rodzin starało się, żeby te studnie pogłębiać, ale idzie burzawa itd. Mieszkańcy oczekują od miasta zadośćuczynienia w tym temacie, bo jest to potrzeba pierwszorzędna, nie można ludziom powiedzieć, że nie zrobimy wam, bo robimy co inne. Tutaj trzeba się głęboko zastanowić, czy ta kwota nie powinna być większa, z mojego punktu widzenia powinna być większa. Przewodniczący komisji poruszył temat ul. Granicznej, bo ona też jest w budżecie. Jest tam zabezpieczenie w kwocie około 1.000.000,00 zł na budowę tej drogi. Ulica Graniczna ma asfalt, jest wykonana na takim poziomie, że nie jedna ulica by chciała tak wyglądać. Zapytał, co tam jest w tej kwocie, bo to jest kwota dosyć znaczna, 1.000.000,00 zł. Inwestycje, które są proponowane na 2019r. wymagają zaciągnięcia kredytu i to jest kredyt, który jest tutaj podany w projekcie budżetu, około 18.000.000,00 czy 19.000.000,00 zł, to jest dodatkowy?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to jest ponad 17.000.000,00 zł.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że może się pomylił i przeprosił. Zapytał pani Skarbnik o obecny stan zadłużenia, czy to jest około 20.000.000,00 zł?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że ponad 19.000.000,00 zł.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wie, że sukcesywnie jest ten kredyt spłacany, bo taki jest wymóg, i to musi być robione natomiast wchodzimy w dosyć znaczną, pokąźną sumę kredytu i obawiam się panie Burmistrzu że pójdzie w tym kierunku jest trochę takie (...). Poprosił o wyjaśnienie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przewodniczący komisji złożył pięć różnych uwag. Cztery pierwsze dotyczą „zwiększmy kwotę”, a ostatnia mówi „zrobmy coś, żeby kredyt był mniejszy”. One są na zasadzie wykluczającej się.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec wyjaśnił, że nie zgłaszał wniosków.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odniósł się najpierw w kolejności do kwestii zwiększenia budżetu obywatelskiego i kryteriów. Poziom taki generalny, na ile stać będzie budżet miasta, na jakie inwestycje pojawia się na etapie Państwa wniosków, ale na etapie kiedy służby pani Skarbnik przygotowują budżet i wysyłają go do Regionalnej Izby

Obrachunkowej. Wtedy nakreśli się ta konstrukcja, ile mamy na utrzymanie miasta i wydatki bieżące, ile mamy na to dochodów bieżących, jakie mamy wydatki majątkowe, dochody majątkowe, a później wrzucając to wszystko razem do wspólnego zbioru wychodzi nam kwestia jak ten budżet, który przez wiele lat jest budżetem deficytowym i niestety nie prędko nam przyjdzie, no chyba że nie wiem, w cudowny sposób byśmy zaspokoiли wszystkie potrzeby naszych mieszkańców albo mieszkańcy powiedzieli „zrobmy najpierw budżet zrównoważony a później będziemy się rozwijać”. Jeżeli by tak było, to wtedy moglibyśmy zaproponować budżet bez kredytu, ale wtedy tych zadań inwestycyjnych by było niewspółmiernie mniej i może musielibyśmy się z niektórymi wycofać. W związku z powyższym zwiększenie kwoty na budżet obywatelski czy też budżet partycypacyjny jest jak najbardziej możliwe, tylko on no jakby będzie się odbywać kosztem zrobienia mniejszej kwoty na inne pozostałe inwestycje. Bo to jest jakaś kwota, którą nie będziemy w stanie udźwignąć, zbilansować. W tle mamy ciągle nałożone pewne procedury ustawy o finansach publicznych i nie możemy sobie tych liczb w dowolny sposób pisać, tylko one muszą być spójnie wewnętrzne, muszą mieć spełnione wskaźniki zadłużeniowe, a nad tym wszystkim jeszcze czuwa Regionalna Izba Obrachunkowa, bo w przypadku negatywnej opinii tego budżetu może nie być. Jeżeli taki wniosek przyszłorocznego budżetu, że miałyby to być kwota więcej niż teraz mówię według starych kryteriów, żeby było tam koło 1.200.000,00 zł, do 150.000,00 zł na dzielnicę. Jeżeli byłaby sugestia, żeby było więcej, nie wiemy jakie będą warunki budżetowe, te warunki nawet realizacji budżetu w 2019 mogą przynieść więcej luzu, ale mogą nam zawęzić pole działania i Pana wniosek może się spotkać z powszechną akceptacją Rady Miasta i radni powiedzą tak, zwiększymy środki na budżet obywatelski. Wtedy nie będzie problemu tylko może być tak, że z uwagi na te ogólne parametry budżetu na coś wydamy mniej albo jakieś zadania po prostu ograniczymy albo się wycofamy z jakiegoś zadania, tak może być. Jak będzie nie wiem. Co do kryteriów zaproponowałem kryteria. Kryteria określa Rada Miasta, toczyła się dyskusja i był generalny, metodologiczny dysonans w tej dyskusji że radni, którzy reprezentowali dzielnicę Centrum nie godzili się na podział jednakowy według dzielnic. Rzucano wtedy takie hasło, że to jest niesprawiedliwe.

Radna p. Iwona Skotniczna wtrąciła, że to Ona tak mówiła.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to byłoby niesprawiedliwe, gdybyśmy komuś dawali więcej, a komuś zabierali, natomiast według kryteriów które przyjęliśmy podział był sprawiedliwy. Budżet obywatelski nie jest niesprawiedliwy, ale jeżeli Rada by przyjęła inne kryterium to przybierze inne kryterium, które nawet jeżeli mieszkańcowi dzielnicy peryferyjnej wydawało się niesprawiedliwy, to on będzie nadal sprawiedliwy. Na jednym ze spotkań z mieszkańcami, które odbywam co roku zaproponowałem taką sytuację, taką będę Państwu proponował bo i tak Państwo jako Rada będziecie nad tym dyskutować, żeby nie dzielić miasta na dzielnice tylko, że ta pula będzie na całe miasto i będą zgłaszane wnioski przez mieszkańców z różnych dzielnic. I może tak być, że zbierze się, założymy że operujemy cały czas kwotą 1.200.000,00 zł, że złożonych zostanie 30 wniosków. Ktoś złoży wniosek za 5.000,00 zł, ktoś za 20.000,00 zł, ktoś za 40.000,00 zł, ale w głosowaniu zwycięży wniosek wspólny na przykład grupa inicjatywa mieszkańców kilku dzielnic i oni powiedzą tak, wydajmy 1.200.000,00 zł na boisko dla piłkarzy. Jak taki wniosek przejdzie to zrobimy tylko jeden projekt i wykorzystamy budżet obywatelski, ale poddamy to głosowaniu już ponad dzielnicami, już nie będziemy dzielić mieszkańców na dzielnice. Zdaniem Burmistrza pozytywnym socjologicznym takiego rozwiązania jest unifikacja miasta, bo wtedy być może pojawią się więzi między mieszkańcami różnych dzielnic i będziemy mówić o jednym Myszkowie, być może wreszcie w Myszkowie zaczniemy mówić „jadę do centrum”, a nie „jadę do Myszkowa”.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała odnośnie kryteriów budżetu partycypacyjnego, czy będą zmieniane?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak. Zadeklarował, że złoży taką propozycję złoży radnym, którzy w swoich poglądach dyskutując obiorą drogę. Co do zwiększenia odpowiedział, że nie mówi nie. Jeżeli radni zdecydują się na podwyższenie będzie mówił, że to może spowodować, że gdzieś tam nam się zawęzi na innych inwestycjach, może tak być. Jeśli chodzi o Rewitalizację Pohulanki robimy co się da ze środków pomocowych. Kiedy w 2011 roku tak rodził się projekt zaczęliśmy pracę nad budżetem, realizacją zagospodarowania tego terenu to pierwsze podzieliliśmy to na etapy. Pierwsze te etapy są zrealizowane ze środków pomocowych. Pierwszy z dofinansowaniem dotacyjnym 85%, mówimy o tych boiskach, tym budynku i kort, piłkarzyki i dwa boiska do plażówki, drugi mówimy o scenie i tutaj ten w lesie zagospodarowanie tej ścieżki zdrowia jest zagospodarowany ze środków Ministra Sportu, tam było chyba dofinansowanie 30 % albo 50%, ale chyba 33%. Także gdzie możliwe to jest. Na całe nieszczęście w momencie kiedy rozpoczęliśmy rewitalizację Pohulanki ograniczono projekty i środki na takie cele jak budowa Aqua parku i tego typu budowle. To się odbywało w czasie, kiedy nie byłem burmistrzem. Teraz to nie jest tak, że nie chcielibyśmy uzyskać środków np. na tętnie i to kąpielisko, bo wtedy cokolwiek uzyskamy to się pojawia wtedy luz, że wtedy mniej tego kredytu bierzemy. Tak więc nawet kolejność pytań przez Przewodniczącego jest dobra, bo jakby puentę mamy w ostatnim punkcie. Chętnie chcielibyśmy zaciągać mniejszy kredyt, żeby Państwa zaskakiwać in positive, że w budżecie jest pozycja finansowania, że w całości z kredytu, a chcielibyśmy Państwa zaskoczyć to nie będzie w całości kredyt, bo pozyskaliśmy środki. Czy to się uda czy nie, nie wiem. Pojawiła się taka sytuacja, że środki pomocowe się pojawiają, ale nie pojawiają się takie, jakie my byśmy chcieli, tylko takie jakie organizuje Unia bądź środki pomocowe krajowe czyli na przykład wojewoda czy minister. Staramy się i tu mamy projekt bardzo dobrze przygotowany na modernizację całego MDK. W tej chwili chcielibyśmy dostać środki od Ministra Kultury na sfinansowanie projektu realizacji wnętrza MDK. Czy dostaniemy, nie wiem. W budżecie jest Budowa boiska treningowego wraz z oświetleniem na Stadionie Miejskim. Tam jest kwota 2.000.000,00 zł, 2.500.000,00 zł. Chcemy uzyskać tam dofinansowanie, ale boimy się, że nie dostaniemy, w tabeli macie Państwo wpisany kredyt. Jeżeli dostaniemy to automatycznie poprawi nam się montaż finansowy naszego budżetu. Państwo reprezentujecie różne grona, macie różne środowiska, jeżeli wspólnymi siłami będziemy działać na te środowiska może nam się uda przekonać środowiska, które decydują o tym, żebyśmy takie środki dostali. Jeżeli pojawi się program na rewitalizację to z całą mocą będę o niego zabiegał, żeby na Pohulance tą ostatnią część, która dzisiaj wydaje się niemożliwa do uzyskania dofinansowanie, żebyśmy dostali dofinansowanie na ten cel. Jeżeli na przykład Państwo macie kontakt, to może być czasami rozmowa z jakimś posłem, który na przykład wie, że gdzieś toczony są jakieś rozmowy, czy w parlamencie, czy w jakimś resorcie w ministerstwie to jak najbardziej nasłuchujemy, bo będziemy chcieli to robić. Jest pewien niepokojący nurt, który się teraz pojawił, bo jak Państwo pamiętacie koniec tego roku, grupa zrzeszona w UŁOK zgłosiła propozycję, żeby wyjść naprzeciw mieszkańcom dzielnicy Nowa Wieś, żeby strzelnica była mniej uciążliwa dla mieszkańców. Zgłosili propozycję przebudowy strzelnicy, a głównym jakby motywem przebudowy tej strzelnicy były ekrany dźwiękochłonne wniosek złożony został przez chłopaków, którzy się tym zajmują, zakreślonych wokół tematu na 400.000,00 zł, w tym my jako gmina zabezpieczyliśmy w budżecie 2018r. 80.000,00 zł. Teraz doszło do takiej sytuacji, że Oni zawieźli wniosek o czasie i usłyszeli, że to jest złożone nie w czasie. I oni po prostu zdębieli. I pytają się panie Burmistrzu, o co chodzi. Zróbcie dwa kroki do tyłu, poczekajmy, bo tu o coś chodzi. Złożyliśmy wniosek do Human Smart Cities, wysłaliśmy przesyłkę

z gwarancją dostarczenia na konkretną godzinę do Warszawy do adresata. Dostaliśmy pismo że złożyliśmy nie w czasie. Trzeci projekt dokładnie taka sama sytuacja, złożyliśmy nie w czasie. Podkreślił, że nie pozwoli na to, żeby ktoś szkalował jego pracowników, że nie umieją wysłać wniosków o czasie. Pojawia się grupa kilkunastu gmin i tych gmin przybywa, które zostały dotknięte tym samym procederem. Ostatnia nasza rozmowa z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska, że też coś wysłaliśmy nie o czasie. I w rozmowie z tymi ludźmi, którzy pracują jako pracownicy szeregowi ministerstw itd., oni mówią że sami mają z tym problem i nie wiedzą co zrobić, a gmin Rybnik chce zrobić jakąś akcję medialną, żeby wskazywać, że jest w tym jakiś klucz, żadne gminy nie dostaną pieniędzy. Nie chcę wchodzić w taką retorykę, z jednej strony chcę o to zaważyć, ale ja chcę nie kłócić się tylko ja chcę żeby ktoś oceniał nasze wnioski tylko merytorycznie. Po co to robimy, po to że być może będą pojawiały się jakieś środki i nie chciałbym, żeby gmina Myszków była od tego odcinana, i dlatego jak tutaj reprezentujemy różne środowiska informujemy się nawzajem. Będę Państwa informował o każdym kroku co do pozyskiwania takich. Póki co nie rozpoczynam akcji informacyjnej, że podano nieprawdziwą informację w takim ministerstwie i tak dalej, bo ja zrażę sobie te resorty i zbuduję być może złą retorykę, złą atmosferę wokół składania kolejnego wniosku, nie chcę palić mostów. Chcę zdobyć środki na różne cele w tym. Burmistrz poprosił radnych o wsparcie. Jeżeli Państwo macie na to pomysł, zasłyszycie dyskusję, ponieważ dzisiaj ugrupowaniem rządzącym jest PiS wysłałem sygnał do pana posła Trepki i chcę się w ten sposób zwrócić do z prośbą, żeby wsparł starania naszego miasta. Ponieważ wiem że niektórzy z Państwa też możecie o taką rzecz poprosić, poprosicie również. Mam gorącą prośbę. My chcemy pracować dla miasta. Ja osobiście chcę widzieć Myszków jako jedyny sztyld.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowicz dodał odnośnie strzelnicy na Nowej Wsi, że jest ona kością niezgody dla mieszkańców bezpośrednio zamieszkujących w sąsiedztwie tej strzelnicy. Jest to uciążliwość znacząca, że tam się nie da żyć. Ci co tam strzelają z KBK AKM strzelają, zakładają nauszniaki i sobie strzelają, natomiast jedni odstrzelają, pojedają drudzy, tam przyjeżdżają z całego województwa. To nie jest strzelnica miejska, tylko wojewódzka, a nawet spoza województwa, także zaznaczam że jest to bardzo ważny temat. Pan Burmistrz tutaj go poruszył, bo ja też zapomniałem o nim i naprawdę musimy się z nim zmierzyć i w tym kierunku również pokłonić, żeby jakieś środki zabezpieczyć. Tak jak p. Burmistrz tutaj powiedział 80.000,00 zł i starać się o pozyskanie środków, żeby te ekrany były zrobione, bo to grozi wybuchem buntu społecznego. Ludzie mają nadzieję, że to zostanie zrobione.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że uroda budżetu jest taka, że 80.000,00 zł jest zabezpieczone w tym roku, w przyszłym projekcie budżetu nie. Jeżeli się okaże że pojawi się ponownie szansa na złożenie wniosku, być może przy zmianie do budżetu będziemy proponować, przy czym ja tutaj od razu deklaruje, że będę patrzył, dla mnie priorytetem jest żeby powstały ekrany dźwiękochłonne, czyli nie będę się godził na półśrodki, rozwiązania rozbudowy strzelnicy o coś co poprawi być może jej funkcjonalność, bezpieczeństwo, estetykę jeżeli to nie będzie rozwiązanie wychodzące naprzeciw mieszkańcom w sąsiedztwie. Jeżeli chodzi o wod - kan, WPF prowadziliśmy rozmowy, one były takie w okresie przedwyborczym dość burzliwe. Mamy kilka ulic bez wody, mamy kilka ulic, które miały wodę, a przestały ją mieć. Taki proceder się też pojawia na skutek zmian klimatycznych. Kiedyś z naszą spółką wodociągową chciałem wzorem dużych miast mieć problem przysłowiowo z głowy, bo powinna to załatwiać spółka, bo po to jest. No, ale to jest taka kwadratura koła, bo spółka żeby zdobyć pieniądze większe na przykład na inwestycje musiałaby proponować inne taryfy niż proponuje a i tak mimo to ceny wody rosną. Dzisiaj

regulatorem na rynku opłat za wodę są Wody Polskie, czyli w ogóle mieszkańcy jak zmienia się cena kierują swoje niezadowolenie nie w kierunku Rady Miasta tylko kierują w kierunku tejże instytucji. Pomimo, że zawarliśmy takie porozumienie z wodociągami, że wodociągi już robią tylko oni, my się tym nie zajmujemy, patrząc jakby na to, że dużo ulic rozpoczęliśmy i co chwila już w inwestycjach, które podejmujemy pojawiają się takie problemy, że ktoś odkrywa drogę, robi drogę, patrzy na stan wodociągu i mówi jak to wygląda fatalnie. Wołają wodociągi, żeby one w sposób doraźny dokonały remontu istniejącego już wodociągu. Wodociągi wydają na to pieniądze i zawęża im się jakby środki, które miały zaplanowane na budowę jakiegoś nowego wodociągu. Widząc, że nie wyjdziemy z impasu zaproponowałem mieszkańcom, podam tu na przykładzie mieszkańców ul. Pawiej, ale tam mamy ul. Reja i mamy ul. Towarową, gdzie są tylko dwa domy, mamy ul. Projektowaną gdzie ona z kolei ma znaczenie z punktu widzenia magistrali wody i jakości, poprawy jakości wody, to jest takich tematów wodociągowych mamy sporo. Przetrenowaliśmy dołączenie wody do domu na ul. Stolarskiej do trojaczków. Projektanci piszą w projekcie zabezpieczenie warunków, bo nie wiedzą na przykład, czy jak się będzie już kopać, czy będzie duży rzut wody, czy nie trzeba pompować i tak dalej, współczynniki takie kosztorysowe zakładają bezpieczne dla projektanta. Później może się okazać, że przy wykonawstwie te środki są mniejsze i tak się na przykład w przypadku realizacji wodociągu na ul. Stolarskiej okazało, że planowana kwota wyszła zdecydowanie niższa. Teraz czy te 300.000,00 zł to jest mało czy jest dużo? Jakby to z mojego autorstwa wprowadzenie, to jest zbieżne z moimi obietnicami mieszkańcom na tychże spotkaniach z mieszkańcami, że ruszamy teraz, że tam gdzie tej wody nie ma, żeby ta woda się pojawiła. Ten temat, który będzie permanentnie czyli co roku chciałbym, żeby taka pozycja była. Kwota dwa razy 300.000,00 zł jest zabezpieczona dlatego, że znamy wstępne kosztorysy dla ul. Pawiej i dla ul. Projektowanej. Gdyby założyć najgorsze, najtrudniejsze warunki no to tutaj pan Przewodniczący ma rację, może braknąć. Nie pisaliśmy więcej, bo by nam się nie sklecił budżet. Wpisaliśmy 300.000,00 zł i o ile pierwszy rok 2019 ta kwota 300.000,00 zł powinna wystarczyć, bo pierwszy rok to będzie taka praca że my będziemy chcieli wybrać projektanta bądź projektantów, którzy dla kilku ulic rozpoczną prace projektowe żeby powstał wodociąg. I to może być Reja, Pawia, mamy tu kilka ulic, nie wiem na ile ich starczy. Zaproponuję jakąś gradację tych celów, żeby temat rozwiązać. Pawią bym w tych chciał z takiego względu, że tam mamy strasznie nieuregulowany stan prawny i chcielibyśmy wchodząc wodociągiem uprawdopodobnić ewentualnie procesy wywłaszczenia ziemi na potrzeby gminy, żeby później jeszcze więcej zrobić w przyszłości z drogą. Nie chcemy płacić PKP za wykup terenu. Dzisiaj instytucje zmieniają swoje podejście. Kiedyś nam oddawały teren, można było to domówić w ramach jakiejś współpracy między instytucjami publicznymi, a dzisiaj instytucja publiczna chce pieniędzy od innej instytucji publicznej. Nie wiem, czy to jest dobre ale tak się dzieje. No i teraz czy to jest za niskie? Nie wiem. W pierwszym roku mogę uspokoić, że te 300.000,00 zł powinno na prace projektowe wystarczyć, czy w kolejnych latach, nie wiem. Ale w odpowiedzialności za budżet nie chcę wrzucać większej kwoty. Budowa budżetu jest zawsze taka, najtrudniejsze są pierwsze dwa lata, bo trochę się przesuwamy w harmonogramach płatności, jeżeli coś nam się nie udaje zrobić w danym momencie to robiąc w następnym tak naprawdę zawsze ryzyko sfinansowania i spełnienia wskaźników wynikających z ustawy o finansach publicznych, najtrudniejsze jest w roku, czyli jak na przykład w 2018 planujemy budżet na 2019 to najtrudniejsze jest ułożenie tabelki w kolumnie 2019-2020. Zawsze najtrudniejsze są pierwsze dwa lata, później już to jakby się rozciąga w czasie i wtedy łatwiej jest to ułożyć. Także tutaj nie, nie widzę w tej chwili zmienianie takiej kwoty. Jeżeli mogę zaproponować to być może sprawdzimy jak będą wyglądać te ceny, bo jeżeli by nam się udało realizować wodociągi tak jak to zostało zrealizowane na ul. Stolarskiej to być może zaskakująco te 300.000,00 zł wystarczy na dużo więcej niż przypuszczamy. Być może, nie wiem czy tak

możemy że wykonanie wodociągów w czynie społecznym, może Ci mieszkańcy chętnie wezmą i będą kopać po prostu, tylko podmiot publiczny typu gmina takich rzeczy pewnie nie może. Odpowiadając odnośnie ul. Granicznej, mamy w tej chwili zawarte porozumienie z gminą Żarki. Przechodzimy przez kawałek gminy Włodowice, przy czym gmina Włodowice nie ponosi partycypacji w tym projekcie. Większy koszt przypadł na gminę Żarki niż na gminę Myszków, dlatego że terenów położonych pod projektowaną drogę o znaczeniu turystycznym, więcej przypada na gminę Żarki. Kwota 1.000.000,00 zł obejmuje między innymi fakt, że Lasy Państwowe nie chcą się zgodzić w rozmowach z nami i być może znowu Państwo mi że tak powiem podpowiecie z kim rozmawiać, żeby takie stanowisko zmienić. Oni oczekują że my normalnie ze spec ustawy drogowej wykupimy od Lasów teren pod tą drogę. Tam jest kwota około 300.000,00 zł na ten cel w tym 1.000.000,00 zł. Jeżeli by się okazało, że na przykład Lasy uznają, że ta droga służy również im, że mogą odpuścić temat, to się niezwykle rzadko zdarza. Lasy zrobiły nam ukłon przy ul. Dobrej, czyli też w okolicy współpracy, natomiast tutaj postawiły warunek, że my mamy przedstawić projekt, koncepcję. Mamy z tą koncepcją jechać do Lasów, żeby zobaczyć, czy im też pasuje, bo oni też nie chcą żebyśmy im wykroili kawałek pod drogę a na przykład zostanie im skrawek 5 metrów i będą mieć tak, to by chcieli żebyśmy się przesunęli, nazywam to ścieżką rowerową, ale to będzie droga, bo tam nie możemy zrobić samej ścieżki, bo tam musi być komunikacja taka sporadyczna dla mieszkańców, którzy tam mieszkają w paru domach. Odpowiadając odnośnie kredytu, w zeszłorocznym budżecie proponowaliśmy do zatwierdzenia, to była kwota 15.000.000,00 zł.

Pani Skarbnik powiedziała, że teraz jest 11.000.000,00 zł już po zmianach. Nie, nie ja mówię na planie dzisiejszym, w tym roku po zmianie, a teraz jest (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że pierwotny budżet jak go ogłaszaliśmy prawdopodobnie proponowaliśmy około 20.000.000,00 zł. Chodzi o sesję 28 grudnia 2017r., kiedy Rada zatwierdzała budżet na 2018. Robiliśmy to dlatego, że ustawa po prostu nie pozostawia nam złudzeń. Jeżeli dane zadanie, nie znajdujemy na nie środków, nie podpieramy się środkami pomocowymi to tyle ile potrzeba, żeby podklejać i pospinać to wszystko w całość. Po drodze coś nie wychodzi, coś się przesuwa, teraz niestety rzadko, ale kiedyś wychodziło także mimo kosztorysu konkurujące firmy proponowały zrobić zadanie taniej, w tej chwili niestety to już przestało działać. To spowodowało, że tak naprawdę ten budżet dopinamy, robimy w różny sposób, czasami udaje nam się zaskakująco dużo zrobić za te środki pomocowe. Uroda naszego budżetu jest taka, że jakby motywem pokazującym w jakiej jesteśmy kondycji, to jest kwestia ile, z jakimi, z jaką ilością środków wejdziemy w nowy rok, to jest bardzo ważne i w którym momencie weźmiemy kredyt. Na dzień wyborów stan zadłużenia wynosił około 20.000.000,00 zł. Celowo nie podejmowaliśmy decyzji o zaciągnięciu kredytu, ze względu chociażby zwykłej elegancji gdybym nie wygrał wyborów, zostawiałem decyzję nowemu Burmistrzowi. W tej chwili, zawsze w końcu roku od kilku lat zaciągamy kredyt który planujemy i mówimy, że będzie kredyt, zaciągamy go coraz później. W tej chwili niestety może być parę dni wcześniej, ale generalnie przesuwał się moment zaciągnięcia tego kredytu i w zeszłym roku zaciągnęliśmy kredyt w końcu grudnia 27 grudnia. Nie mogliśmy go nie zaciągnąć, bo ustawa o finansach publicznych tego wymaga. Po sylwestrze wracamy 2, 3, 4, 5 stycznia wychodzą gigantyczne płatności, pensje dla nauczycieli, ZUS itd. i potrzebujemy operować pokaźną kwotą kilku milionów złotych na koncie, żeby to zrealizować, żeby nie wysyłać niepokoju. Także nie dopina się budżetu na styk, tylko się zostawia taki oddech na płynność finansową. Taki kredyt będziemy musieli w tym roku zaciągnąć. Jak Przewodniczący mówi o tym, że mamy 20.000.000,00 zł to jest na dzisiaj, natomiast w okolicach świąt będziemy podejmować decyzję, ile tego kredytu wziąć,

nie będzie to 20.000.000,00 zł, ale może być to kwota 5.000.000,00 zł. Tego nie wiemy, to będzie wynikać też z bieżących. Po drodze uderzyło nas to, że wzrosły ceny i niektóre zadania robimy znacznie drożej.

Pani Skarbnik dodała, że nie ma środków unijnych.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że gmina podpisała umowy i czeka na zwroty środków unijnych na przykład ze szkół. Mamy kwotę około 3.000.000,00 zł do zwrotu za wykonane dwie szkoły. Sfinansowaliśmy to z podatków płaconych przez naszych mieszkańców, a ta kwota mimo, że nam się należy, nie spływa. Gdyby to spłynęło to automatycznie weźmiemy mniejszy kredyt, a jak nie spłynie weźmiemy większy kredyt. Coś co na liczbach rachujemy tu płynie, tu płynie to nam się domyka, to z punktu widzenia przepływu pieniądza odbywa się w innych terminach. Wtedy Państwa poinformuję, zresztą będziemy informację zamieszczać, jaki kredyt zaciągniemy w końcu grudnia. To spowoduje, że wtedy stan zadłużenia na pewno będzie wyższy niż 20.000.000,00 zł. Tu uspakajam, to nie będzie tak, że zaciągniemy 17.000.000,00 zł, ale tak naprawdę to życie podyktuje jaki kredyt weźmiemy. Może się okazać, że ten kredyt będzie niższy, a może wspólnymi wysiłkami zdobędziemy pieniądze na boisko treningowe i na MOSiR, jak zdobędziemy na przykład wpłyną jakieś środki finansowe, to wtedy jak pojawi się jakaś ułuda, że tego kredytu weźmiemy mniej. Tylko wtedy Państwo zapominacie tą dyskusję, którą dzisiaj tocymy i mówicie, a wpłynęły pieniądze, to na co by tu wydać i proponujecie kolejne zadania do zrobienia, a nie patrzycie że może dopniemy trochę, zaciśnijmy pasa żeby to zadłużenie było mniejsze. Bo jak by nie było to zadłużenie powoduje, że my no kilkaset tysięcy rocznie zanosimy do banku jako obsługę kredytu i odsetki.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy pan Burmistrz ma jeszcze czas, bo co chwilę patrzy na zegarek?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że patrzy, bo ma ważne spotkanie ze Śląskim Związkiem Gmin i Powiatów i będzie pan Marszałek. Mam też zaproszenie z Ministerstwa Ochrony Środowiska dotyczące programu „Czyste powietrze”, bo zgłosiliśmy pewne uwagi i do jakiejś dyskusji jestem zaproszony. Teraz może się tak odbywać, a przez 8 lat nie byłem może na 10 komisjach, chodziłem na prawie na wszystkie komisje, natomiast teraz częściej może tak być, że będziecie Państwo widzieć panią Burmistrz dlatego, że będę jeździł, będę się starał, będę tu przychodził i zdawał relacje, bo zaczęły się schody. Mam nadzieję, że te schody pokonamy, że tak jakby emocje przejdą w prozę życia, a jak przejdą w prozę życia to może jakieś sukcesy też będziemy mieć może wspólnymi siłami. A może pojedziemy gdzieś do pana Ministra i pokażemy jak dobrze gramy w piłkę, a może pokażemy jakie świetne mamy przedstawienia w MDK. Mam takie różne pomysły, żeby zachęcić decydentów żeby pochylić się nad Myszkowem i łaskawym okiem.

Radna p. Iwona Skotniczna złożyła wniosek do budżetu o dokończenie inwestycji w ul. Topolowej i ul. Ceramicznej od numeru 13a w górę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał o finansowanie.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że składa wniosek.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przypomniał radnej, że składając trzeba wskazać dofinansowanie, tak jak tutaj pan radny.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, z czego zdjąć, żeby zrobić tą drogę.

Radna p. Iwona Skotniczna odpowiedziała, że to do przemyślenia.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że te pieniądze 80.000,00 zł, które były zabezpieczone na ekrany plus pieniądze zabezpieczone na dokumentację oświetlenia na ul. Kozięgłowską, czy one przypadną?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ul. Kozięgłowska będzie niewygasem, który nie przypadnie.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy nie przypadnie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że te osiemdziesiąt są tylko zapisem, który przypadnie. To nie zamyka nam sprawy, bo w tej chwili z tego tytułu biorąc kredyt, nie wejździe nam, że my tych 80.000,00 zł będziemy potrzebować, a jeśli się okaże, że taka potrzeba będzie w trakcie roku to, jak będzie nawet nóż na gardle, że trzeba będzie złożyć na przykład jakąś aplikację, to wtedy będę proponował Państwu sesję nadzwyczajną. Jeżeli w normalnym trybie pojawią się takie przesłanki, że zapis kwoty będzie powodować, że wracamy do projektu i nie możemy zrealizować to na pewno będziemy jakąś propozycję Państwu składać i wtedy w ramach normalnych bieżących zmian, które są na każdej sesji.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy na oświetlenie nie przypadnie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie przypadnie.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wie, że jest przeciągnięty termin, tak?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak. To jest znowu kwestia tych procedur, jak coś prowadzi drogę wojewódzką to jest to samo.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy teraz będą sprawy różne?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jeszcze nie. Zaproponował, żeby przegłosować wniosek radnego p. Szlenka.

Radna p. Beata Pochodnia odniosła się do wniosku radnego p. Szlenka. W związku z tym, że to pojęcie „zdjęcie z wiat” jak dyskusja pokazała jest bardzo ogólne, czy moglibyśmy ten wniosek głosować na ostatniej komisji, Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju, kiedy już będziemy wiedzieć konkretnie, albo Burmistrz nam powie ta wiata i ta wiata i wtedy z pełną odpowiedzialnością będziemy wiedzieli, że to nie jest wiata z centrum, czy to nie jest wiata z Pułaskiego, tylko jakaś konkretna wiata i wtedy się przychylimy do wniosku, bo to zabezpieczenie gotowości bojowej Straży jest priorytetem.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że uwagi tutaj radnej są jak najbardziej słuszne.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że nie ma żadnego problemu, czekamy do Komisji Finansów.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, pan radny wycofuje ten wniosek?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy radny jest w Komisji Finansów?

Radny p. Tomasz Szlenk odpowiedział, że nie jest.

Radna p. Beata Pochodnia dodała, że jest radny Zaczkowski, więc wniosek może powtórzyć.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że postara się przyjść.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał ponownie, czy radny wycofuje swój wniosek?

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, kiedy jest Komisja Finansów?

Radna p. Beata Pochodnia odpowiedziała, że w czwartek o 8.00.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że swój wniosek też przekłada na czwartek.

Radna p. Beata Pochodnia podziękowała radnemu p. Tomaszowi Szlenkowi.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś pytania bądź uwagi do projektu budżetu? Z uwagi na brak pytań zaproponował głosowanie nad budżetem.

Po omówieniu na posiedzeniu w dniu 11 grudnia 2018r. projektu budżetu miasta Myszkowa na 2019r. Komisja Rewizyjna zaopiniowała w/w projekt pozytywnie (w głosowaniu brało udział 9 osób: 5 - głosów - za, 2 - głosy wstrzymujące się, 2 - głosy przeciwko).

Pani Skarbnik przypomniała o głosowaniu nad Wieloletnią Prognozą Finansową.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zaproponował głosowanie nad projektem uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 – 2031.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych. Przy 5 głosach za, 2 głosach przeciw, 2 głosach wstrzymujących się projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 – 2031 został zaopiniowany pozytywnie.

Do punktu 3.

Opracowanie planu pracy komisji na 2019r.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że oczekuje propozycji w związku z tym, że miał dość długą przerwę, nie ma doświadczenia w prowadzeniu Komisji Rewizyjnej.

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, czy przewodniczący komisji ma plan komisji z poprzednich lat? zaproponowała, żeby go przeczytać, przedyskutować, czy zmienić, czy zostawić, będzie szybciej

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ma plan pracy komisji z dwóch ostatnich lat. Weźmiemy pod lupę 2018r., posiedzenia proponowane są co trzy miesiące, pierwsze, drugie, trzecie, czwarte. Przewodniczący odczytał plan pracy komisji z 2018r. jako propozycję na rok 2019, uwzględniając zmianę dat. Zapytał, czy radni mają jakieś inne propozycje do planu pracy komisji?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że ta ilość posiedzeń Komisji Rewizyjnej jest wystarczająca w sytuacji takiej, że mamy powołaną od tego Komisję dotyczącą skarg i wniosków. Częste posiedzenia Komisji Rewizyjnej odbywały się głównie z powodu skarg. w tej chwili jest oddzielna komisja, która ten temat przejmuje, więc ilość posiedzeń Komisji rewizyjnej jest wystarczająca.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec podziękował za głos pani radnej Halinie Skorek – Kawka.

Radna p. Beata Pochodnia uważa, że posiedzenie 2,3 i 4 generalnie jest obligatoryjne, więc one powinny być zachowane w takim samym kształcie. Zwróciła uwagę, że w planie pracy komisji jest analiza sytuacji spółki MTBS. To był temat, który wynikał z tej sytuacji, w której spółka się znajdowała. W tej chwili nie wiem czy jest konieczność, czy jest sens taki punkt w ogóle wprowadzać, bo to zawsze w sprawach różnych komisji ten temat można poruszać. Jak to brzmiało to pierwsze?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że temat dotyczący analizy sytuacji finansowo organizacyjnej spółki MTBS jest zawsze na czasie. To byłoby wskazane.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że można zostawić w takim samym kształcie, zgodziła się, że te tematy są obligatoryjne.

Pani Skarbnik powiedziała, że wszędzie są sprawozdania z wykonania budżetu, projekt budżetu, nie ma nigdzie o Wieloletniej Prognozie Finansowej. Zdaniem pani Skarbnik tak powinno być.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy dopisać jako kolejny punkt? Czyli dopisać jako dodatkowy punkt.

Pani Skarbnik powiedziała, że tak, bo zawsze Komisja Rewizyjna opiniuje

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy radni uważają, żeby dopisać? Obligatoryjnie, czyli wprowadzamy do każdego posiedzenia punkt dotyczący Wieloletniej Prognozy Finansowej?

Pani Skarbnik powiedziała, że tak.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy przy posiedzeniach w których będziemy omawiać budżet?

Pani Skarbnik powiedziała, że nie dodatkowo. Sprawozdanie z wykonania inwestycji, nie. Analiza sytuacji, nie. W pierwszej nie ma, w drugiej jest. Zaopiniowanie, sprawdzenie budżetu oraz Wieloletniej Prognozy Finansowej?

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że dopisze tutaj. Nie było wcześniej tego tematu?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że była zawsze opiniowana, tylko nie była w planie.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że w ten sposób wyjdzie nam zapis: analiza wykonania WPF. Czy jest coś takiego?

Radny p. Jacek Trynda dodał, że tylko przy zatwierdzaniu budżetu chyba. O to chodzi.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie przy zatwierdzaniu budżetu, bo jak jest sprawozdanie roczne to też jest WPF. Jedynie przy sprawozdaniu za pierwsze półrocze i to jest wykonania budżetu, ale wtedy też robimy stan zaawansowania wszystkich przedsięwzięć, czyli też wchodzimy w Wieloletnią Prognozę Finansową.

Radna p. Beata Pochodnia: Tylko jak to nazwać? Wszyscy wiedzą o co chodzi.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wszyscy wiemy, akceptujemy to, nie będzie sprzeciwu. Po konsultacji z p. Skarbnik dołożymy tutaj ten punkt.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że w I kwartale mogłoby być spotkanie z panią prezes. Zaproponował również zaproszenie prezesa SANiKO, żeby nam może też opowiedział o stanie i planach spółki.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że jeżeli zapraszamy to trzech prezesów spółek miejskich, co godzinę.

Radny p. Norbert Jęczalik dodał, żeby przedstawili stan spółki i jak widzą perspektywę.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że w trzecim kwartale obligatoryjnie mamy na Komisję Finansów, wszyscy prezesi tych spółek są obecni i przedstawiają sytuację.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy wobec tego pan radny podtrzymuje, czy wycofuje?

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że pamięta, że kiedyś to zostało wycofane z pierwszego kwartału, ponieważ nie ma jeszcze bilansu i prezesi nie byli w stanie udzielić odpowiedzi.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie i podziela zdanie radnej. Zapytał, czy radni akceptują ten plan pracy komisji, który przedstawił? Poprosił o zaopiniowanie planu pracy Komisji Rewizyjnej.

Odbyło się głosowanie. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych. Przy 9 głosach za, 0 głosach przeciw, 0 głosach wstrzymujących się komisja pozytywnie zaopiniowała plan pracy Komisji Rewizyjnej.

Lp.	Miesiąc	Tematyka posiedzeń komisji	Uwagi
1.	I kwartał	1. Sprawozdanie z wykonania inwestycji za 2018r. 2. Sprawy różne.	Wydział IM Prezes MTBS
2.	II kwartał	1. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za 2018r. 2. Zaopiniowanie sprawozdania finansowego gminy Myszków za 2018r. 3. Sformułowanie i zaopiniowanie wniosku w sprawie absolutorium dla Burmistrza miasta Myszkowa za 2018r. 4. Powołanie zespołu kontrolnego w celu zbadania zaawansowania inwestycji realizowanych w 2018r. za I półrocze (w terenie). 5. Sprawy różne.	Burmistrz Wydział IM
3.	III kwartał	1. Zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu miasta Myszkowa za I półrocze 2019r. 2. Sprawozdanie z przeprowadzonej wizji w terenie pod kątem zaawansowania inwestycji realizowanych na terenie Miasta Myszkowa w 2019r. 3. Analiza sytuacji finansowo-organizacyjnej spółek: SANiKO, ZWIK, MTBS. 4. Sprawy różne.	Burmistrz Prezes Saniko, ZWiK, MTBS
4.	IV kwartał	1. Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2019r. 2. Opracowanie planu pracy komisji na 2020r. 3. Sprawy różne.	Skarbnik

Do punktu 4.
Sprawy różne.

Radny p. Norbert Jęczalik przypomniał, że w połowie roku zadał pytanie p. Burmistrzowi odnośnie oświetlenia świątecznego i zwróciłem uwagę na oświetlenie na rondzie Flagi na ul. 3-go Maja. To oświetlenie jest nieaktywne, nie działa. Zwróciłem uwagę na to, że takie ozdoby świąteczne powinny być szanowane, czyli powinny być zdjęte zaraz po okresie świątecznym, przechowane w odpowiednich warunkach. Jakies czynniki zewnętrzne miały wpływ na to, że to oświetlenie nie działa, może się mylę i chciałbym się dowiedzieć czy tam jacyś pracownicy są w stanie uruchomić, odpalić to oświetlenie, bo ono wisi całe jest zaplątane, zamotane.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że już nie jest zaplątane.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, czy będzie świeciło?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ma takie zapewnienie, bo pamiętam rozmowę. Są różne zdania ze strony samej firmy, że zostawcie, pomożemy, żeby to świeciło.

Wiele miast zostawia ozdoby świąteczne, nie ściąga w ogóle. To też jest problem, że demontaż też może uszkodzić. Naprawdę niewiadomo, jak jest dobrze elektronika zabezpieczona, niektórzy twierdzą, że to jest lepiej. Zgodził się z poglądem radnego, że przebywanie tej elektroniki na zmiennych warunkach atmosferycznych na pewno jej nie służy.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że równie dobrze patrząc, że różne miasta zostawiają oświetlenie świąteczne, jest aktywne przez cały rok, może nie aktywne, ale wisi to równie dobrze choinkę możemy zostawić pod MDK na dwanaście miesięcy. Radny poruszył sprawę lokalu po Herbaciarni. Mieliśmy najemcy tego lokalu, lokal mu został wymówiony, umowa najmu lokalu, lokal stoi pusty. Jego wizerunek według, w moich oczach stracił, bo została rozebrana ta altana, która była jakąś tam integralną częścią tego budynku, ona była obrośnięta bluszczem i jakoś to się fajnie wtedy jeszcze prezentowało. Dzisiaj to jest kawałek ruiny jakiegoś starego budynku. Jakie są plany KZGM związane z tym budynkiem, bo jak na razie to miasto traci czynsz który do tej pory najemca, który był płacił, a na tą chwilę chyba z tytułu najmu tam żadnych pieniędzy nie ma lokal wygląda jak wygląda.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że gmina ogłosiła jedno postępowanie później się z niego wycofała, natomiast nie sprawdziliśmy jeszcze rynkowo, czy jest chętny na ten lokal. Mamy dwóch chętnych na fajne rozwiązanie prospołeczne, w tej chwili trwają dyskusje.

Radny p. Norbert Jęczalik podziękował i powiedział, że będzie oczekiwał jaki będzie przebieg sprawy.

Przewodniczący komisji p. Sławomir Jałowiec powiedział, że na komisję wpłynęło pismo do przewodniczącego Rady Miasta w Myszkowie p. Jerzego Woszczyka. Przewodniczący komisji odczytał pismo w sprawie powołania nowej Rady Społecznej przy Samodzielnym Publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej w Myszkowie. Na podstawie art. 48 ustęp 6 pkt 2 litera tej ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 roku o działalności leczniczej, tekst jednolity DZ. U z 2017 roku uprzejmie proszę o wskazanie przedstawiciela do Rady Społecznej przy SPZOZ w Myszkowie i przekazanie informacji w tej sprawie do dnia 4.01.2019 roku do Wydziału Edukacji, Zdrowia Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Myszkowie. Przewodniczący komisji powiedział, że wobec wyczerpania porządku obrad zamyka posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Sławomir Jałowiec

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska